N^RO 253.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Poniedziałek dnia 23 Sierpnia r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wszystko dla wszystkich.

Wiadomości Krajowe

Na mocy wyroku trybunału cywilnego I instancji województwa Krakowskiego pod d. 5 czerwca 1830 r. wydanego, podpisany pełnomocnik W. Maxymiljana Michalczewskiego, wzywa publiczność, ażeby w przeciągu 3ch miesięcy, od daty dzisiejszéj uważając, zgłaszali się w formie prawa z pretensjami do kaucji za ś.p. Stanisławem Morawskim notarjuszem powiatu Jędrzejowskiego, z powodu urzędowania jego wynikłemi, na dobrach Mierzwin w tymże powiecie leżących zapisanéj, przyczém przestrzega się strony interessowane, że oppozycja naprzeciw wymazaniu kaucji nie inaczéj jak tylko na mocy wyroku pretensje zasądzającego, lub pozwu, o zasądzenie pretensji, prawnie wydanego, zaniesioną być będzie mogła; w przeciwnym razie kaucja ta bez żadnego regressu do dziedzica wykreśloną zostanie. — Kielce d. 16 sierpnia 1830 r. — Fr. *Nowakowski* patron.

(A. n.) Wyczytawszy w pismach publicznych, iż JPan Karol Wagner, doktoryzowany w uniwersytecie Halskim, następnie po stósownym całokursowym examinie z medycyny i chirurgii w uniwersytecie warszawskim, otrzymał wolność praktykowania w królestwie polskiém, powodowany przyjaźnią i szacunkiem dla JPana Wagnera pospieszam wynurzyć mu publicznie już jako doktorowi podziękowanie za porady w słabościach, w których przez niego wykurowany zostałem. Pracowicie przepędzone lata młodociane, pochwały otrzymane w uniwersytetach zagranicznych oraz warszawskim, podróże naukowe do Lipska, Heidelberga, Berlina, Paryża, najlepsze otwierają mu pole, a późniejsza praktyka i wziętość zastąpią miejsce dowodu. JPan Wagner urodzony w Kaliszu, miejsce rodzinne obrał sobie za najulubieńsze siedlisko do rozpoczęcia zawodu swojego; wybór tak szlachetny niewątpliwie nagrodzi mu jego kilkonastoletnie trudy i prace, a mieszkańcy Kalisza znajdą prawdziwą pomoc w osobie Pana Wagnera, i z czasem zaszczycą go zapewne tém zaufaniem na jakie doktor uczony i bezinteresowny zasłużyć sobie wszędzie potrafi. Warszawa d. 17 sierpnia 1830 r. — *Józef Władysław N.....*

W tych dniach przybył do Warszawy Pan Magier rodem Wirtemberczyk, wynalazca rodzaju kołowrotka na którym można obiema prząść rękami. Robota, z siedm razy większym pośpiechem odbywa się za pośrednictwem téj machiny, niż na zwyczajnym kołowrotku: są one już bardzo upowszechnione w Bawarji i w Wirtembergskiém. Założony tam został Instytut 200 uczennic, w celu oswojenia onych z przędzeniem tym sposobem. Król Wirtembergski kilkakrotnie oglądał wynalazek P. Magiera, i po kilka godzin przypatrywał się nadzwyczajnéj szybkości roboty. Słychać, że i u nas w Warszawie ma być urządzona tego rodzaju przędzalnia.

Polskie obligacje udziałowe z ciągnienia wrześniowego stały w Hamburgu d. 17 sierpnia po 123.

W Amszterdamie płacono d. 14 sierpnia polską pszenicę od 315 do 350.

W Londynie podniosła się cena pszenicy d. 13 sierpnia o 1 do 2 szyl.

Sprawa o ważne, czy nieważne rozwiązanie dawnéj resursy rozpoznawaną będzie w trybunale d. 2 września.

W tutejszéj fabryce kobierców zgruchotało d. 22 b. m. koło od maszyny głowę człowieka przy fabryce téj pracującego.

Wydział stadnin królewskich podaje do wiadomości powszechnéj, iż na zapewnienie rocznéj potrzeby furażu dla koni Jego Cesarsko-Królewskiéj Mości w Warszawie, przedsięwzięta będzie w dniu 1 września r. b. licytacja publiczna in minus w biórze wydziału stajennego przy ulicy Grodzkiéj w domu pod Nrem 365 obok Zamku. Ilość potrzebnego furażu wynosi w ogóle na miarę i wagę krajową owsa korcy 3750, siana cetnarów 4300, słomy prostéj cetnarów 3000. Życzący sobie wzięcia téj dostawy, uskuteczniać się winnéj w ratach miesięcznych, zechcą się zgłosić w terminie i miejscu wyż wspomnioném zaopatrzeni w vadia złotych 4060 w gotowiźnie wynoszące. Protokół licytacji staje się zaraz po podpisaniu onegoż dla przedsiębiercy obowiązującym, zaś dla wydziału po zatwierdzeniu przez wielkiego koniuszego dworu. Dokładniejszą wiadomość o warunkach szczegółowych zamierzonéj entrepryzy, powziąść można w biórze wydziału stajennego, dworu Najjaśniejszego Pana, obok zamku. — Naczelnik stajni, *Łamonoff.*— Kontroller wydziału *Pajęcki.*

Popis publiczny uczniów szkoły wojewódzkiéj radomskiéj XX. Pijarów odbył się dnia 22, 23 i 24 lipca. Uczniowie odznaczający się pilnością i moralném postępowaniem otrzymali nagrody lub pochwały jak następuje:

Z klassy I otrzymali nagrody: Włocki Józef, Bogucki Franciszek, Krzywicki Jan; Bojakowski Bartłomiéj. Z klassy II: Siewierski Tomasz, Pomaski Teofil, Domaszewski Edward, Stępniewicz Filip, Mazurkowski Felix. Z klassy III: Kamieniecki Konstanty, Exner Józef, Krzywicki Hippolit, Jagniątkowski Albin. Z klassy IV: Popiel Hippolit, Michalski Karól, Sakowski Alexander. Z klassy V: Ratajski Achilles, Kurdwanowski Michał, Jabłonowski Ludwik, Burghardt Karol. Z klassy VI: Smoliński Leopold, Szuch Ignacy.

Otrzymali pochwały z klassy I: Albert Tomasz, Badowski Hubert, Górski Alexander, Hassmann Wiktor, Kozłowski Kazimierz, Merecki Paweł, Mikliński Franciszek, Nowak Stanisław, Plewiński Antoni, Plewiński Józef, Ratkowski Michał. Z klassy II: Falkowski Józef, Gratkowski Henryk; Jobkiewicz Antoni, Kopczyński Franciszek, Kowalewski Dominik, Lipczyński Jan, Lewicki Walenty, Pełka Franciszek, Piegłowski Tytus, Pomaski Ludwik, Wasikowski Kaźmiérz, Wąsikowski Franciszek. Z klassy III: Czajkowski Konstanty, Plewiński Stanisław, Czapliński Antoni, Boski Alexander, Gronkowski Konstanty, Gruszczyński Felix, Kowalski Konstanty, Lewicki Cels., Piątkowski Ignacy, Plewiński Gorgoni, Pytowski Sylwester, Sawicki Celestyn. Z klassy IV: Exner Kacper, Gawlikowski Józef, Pytowski Albin, Górski Józef, Olszewski Xawery. Z klassy V: Brykczyński Juljan, Caliński Józef, Kowalski Marcin, Kędzierski Stanisław. Z klassy VI: Łyszczewski Grzegórz, Łyżwiński Stanisław, Chałgasiewicz Marek.

Zapis uczniów na rok szkolny 18$\frac{30}{31}$ odbywać się będzie w dniach 16, 17 i 18 września; późniéj przybywający ulegną przepisom Wysokiéj Kommissji Rządowéj Wyznań Religijnych i Oświecęnia Publicznego w tym względzie wydanym.

Obywatelowi mieszkającemu przy ulicy Solec niedawno wieczorem zginął koń pasący się na błoniu czerniakowskiém. Strata dobrego konia, była tém znaczniéjszą, że używany do ciągłéj pracy, przy zwózce kamieni, do robót około nadbrzeża kamiennego przy Wiśle, zarabiał nietylko na wyżywienie siebie, lecz właścicielowi prócz tego znaczny przynosił dochód. Wysłani liczni służący dla wyszukania zguby, po próżném dwudniowém śledztwie żadnego poznaku wyszukać nie mogli. Już osądzono za niepowrotną i trudną do wynalezienia zgubę, gdy dnia trzeciego po północy dało się słyszéć nagle trzykrotne dzwonienie u bramy podwórza (dodać tu bowiem wypada, że brama prowadząca do mieszkania wspomnionego obywatela jest ciągle zamknięta, tak w dzień jako i w nocy; jedynie za odgłosem dzwonka, dla przybywających tak obcych jako i swoich otwieraną bywa). Odźwierny za uchyleniem fórtki poznał wierny zgubionego konia, który na widok domownika swego Pana, powitał go radosném rżeniem. Podobnež rżenia powtórzył przychodząc do wspólnego żłobu swych towarzyszy pod rodzinną strzechę, a właściciel i domownicy tém bardziéj byli uradowani z odzyskanéj zguby, iż przypadek ten odkrył w koniu niespodziewaną zmyślność. Poznano ze zbytniego zmordowania, że ów koń do trudnéj musiał być użyty pracy, że uciekłszy od nieprawego przywłaściciela, pospieszał do dawnego swego pana, widząc, że mieszkanie wśród późnéj nocy zamknięte, sam uchwycił zębami za pręt żelazny od dzwonka, dla obudzenia odźwiernego. Takowy instynkt i przywiązanie do miéjsca dobrego zwierza, zasługuje na szczególną uwagę.

Dziś zrana ciepła stopni 9. — Wczoraj w połud. 16.

Wiadomości Zagraniczne.

Królewicz szwedzki zwiedzał w Petersburgu wszystkie osobliwości i zakłady sławniejsze, jeździł także do Nowogrodu. N. Pan darował mu 2 naczynia, jedno malachitowe, drugie porcelanowe. Stosownie do życzenia jego ułożono na francuzkim teatrze petersburskim balet, w którym miał sposobność widzenia po raz piérwszy tańce polskie i rossyjskie.

Gazeta brightońska donosi: Francuzki exminister spraw morskich baron Haussez przybył do Eastbourne, spędziwszy cztéry dni i cztéry noce na morzu w czółnie rybackiém. Udało mu się ujść z Dieppe i to zapewne z powodu jego ucieczki rozeszła się pogloska, że w Dieppe panuje niejakie poruszenie po między mieszkańcami, dla tego iż Xiąże Polignac uszedł z tamtąd przebrany. Gdy baron przybył do Eastbourne, wyszukał jednego zamieszkałego tam Francuza, zabawił u niego do rana i pojechał pocztą do Londynu. Jego rzeczy bez przeglądania i trudności zostały przepuszczone w domu celnym.

Kurjer angielski: "Żałujemy, iż trzeba wspomnieć, że we Francji usiłują nabawiać obawy nowy rząd we względzie jego stosunków z innemi krajami, a to przez ciągłe wznawianie mowy o zajęciu Algiéru. Radzibyśmy wiedzieli, na jakiéj podstawie, myślą uzasadnić to zajęcie. Publicznie ogłoszonym celem, Francji przy wkroczeniu do Algieru było zadosyć uczynienie za wyrządzoną sobie urazę i położenie tamy nadużyciom, które Francji i innych narodów własność i godność naruszały. Cel ten został osiągnięty i gdy się chełpią, że wartość zdobyczy poniesione koszta przewyższa, wieczyste a nawet przedłużone zatrzymanie podbitego kraju pod pozorem wynagrodzenia kosztów nie da się usprawiedliwić.

Gazeta Times nie pochwala wszystkiego, co się stało w Paryżu. Nie podoba się jéj władza, którą sobie przywłaszczyła paryzka rada municypalna; nagania zgromadzenia młodzieży przed drzwiami izby deputowanych, odmawia izbie deputowanych teraźniejszéj prawo mianowania króla i wyłączania z izby parów 93 członków przez Karola X mianowanych.

O teraźniejszym xięcia Polignaca pobycie rozmaicie donoszą; najprzód doniosła gazeta hamburska, że przybył do Altony, późniéj, że widziano go w Lubece; w Bruxelli wzięto innego urzędnika z Paryża przybyłego za tego ministra; w Londynie z powodu cyfry J. P. na powozie Jana Potockiego rozeszła się pogłoska, że Juljusz Polignac przybył do Londynu.

Do Bruxelli przybyło wielu Francuzów z Paryża; to miasto jest także główném siedliskiem Francuzów z Francji wygnanych, którzy zapewne teraz do Paryża powrócą. Jest między niemi stary Sieyes który z czasów dawniejszéj rewolucji całemu światu znany. Były jenerał neapolitański Pepe miał pospieszyć do Paryża.

Izby francuzkie nie mają lokalu dosyć obszernego do pomieszczenia licznéj publiczności. Zaradzając temu Filip I przeznacza zamek tuileryjski na ich posiedzenia, a sam mieszkać będzie w swoim Palais royal.

Lubo posiedzenie d. 10 b. m. było piérwszy raz publiczne, dla szczupłości atoli sali mało słuchaczów w niéj pomieścić się mogło. Po prawéj stronie prezesa wystawiono dwie trybuny, jedną dla ciała dyplomatycznego, drugą dla publiczności, a po lewéj znajdowała się trybuna dla deputowanych, nad nią zaś druga dla pisarzy dzienników. O godzinie drugiéj przybyło ledwo 10 lub 12 parów do sali. Wpół godziny potém, wielki referendarz wprowadził xiążąt Chartres i Nemours, którzy mieli mundury swoich pułków, i usiedli tuż za ławką ministrów. O godzinie 3 zasiadł baron Pasquier na krześle prezesowskiém. Po przyjęciu protokułu posiedzenia z d. 7 b. m. musiano przerwać obrady na pół godziny, albowiem prezes nie otrzymał jeszcze protokułu posiedzenia z dnia poprzedzającego, a przeczytanie onego uznawał potrzebném, nim zgromadzenie przystąpi do wykonania przysięgi. Po odebraniu spomnionego protokułu, o godzinie 4, przeczytał go xiąże Placencji, jeden ze sekretarzy; następnie zaś prezes przeczytał rotę przysięgi: "Przysięgam być wiernym królowi, posłusznym ustawie konstytucyjnéj i prawom kra-

jowym i we wszystkiém tak postępować, jak dobremu i prawemu parowi przystoi.,, Wezwał podług listy imiennéj każdego Para; aby odpowiedział: Przysięgam. Najpiérwéj przysięgli xiążęta Chartres i Nemours, podobnież 95 parów wykonało przysięgę bezwarunkowo; inni zaś przydali uwagi. I tak np. xiąże Avoray rzekł: "Przysięgam dla utrzymania pokoju krajowego.,, Margr. Dreux Brezé powiedział: "Przysięgam, bo to jest jedyny sposób przyłożenia się do dobra ojczyzny mojéj.,, Xiąże Duras oświadczył: "Przysięgam dla szczęścia Francji.,, Wicehr. d'Ambray powiedział: "Sumienie i mój sposób myślenia zabraniają mi dłużéj w téj izbie zasiadać; niedozwala oraz tego dawniejsza moja pęzysięga.,, I natychmiast wyszedł z sali. Xiąże Fitzjames rzekł: "Z powodu małéj podróży, oddalony na krótki czas z Francji, słyszę nagle, iż okropny piorun kraj ten uderzył, i że dynastja panująca śród burzy zniknęła. Huk dział który nowego króla na tron powołał, zdawał się czekać na mnie przy wczorajszym powrocie moim do stolicy, a dziś już zostałem wezwany do téj izby dla wykonania nowéj przysięgi. W życiu mojém dwie tylko przysięgi wykonałem, jednę ś. p. Ludwikowi XVI, gdy ledwo wyszedłem z wieku dziecinnego, a drugę r. 1814 konstytucji, któréj zasady już od dawna były wyryte w sercu mojém i którą z radośném uczuciem uważałem za prawo Francji. Wzywam każdego, aby mi powiedział, czyli kiedy stałem się niewiernym obu tym przysięgom. Oddacie mi zapewne WPanowie sprawiedliwość, iż w izbie nigdy nie oświadczyłem zdania, któreby się na samym texcie konstucji nie opierało i na honor mój zapewniam, iż od 16 lat nigdy nie miałem myśli, którąby się nie zgadzała z konstytucją. Od kolebki prawie prześladowany losem wcześnie nauczyłem się ulegać w nieszczęściu wyrokom opatrzności i hartować się przeciw burzom życia. Oddawna już wie rodzina moja co to jest być wiernym zdesperowanéj sprawie i w téj mierze nie jesteśmy nowicjuszami. Bez wątpienia opłakuję los Karola X i zawsze opłakiwać go będę. Długi czas przychylnością jego zaszczycany, nikt lepiéj nademnie nie mógł cenić wszystkich cnót, a nawet gdy niestety usiłowałem odkryć mu prawdę, którą z tak godną kary troskliwością starano się przed nim ukrywać, nawet wtedy jeszcze słyszałem go zawsze wynurzającego tylko życzenia szczęścia Francuzów i pomyślności Francji. Powinność moja każe mi oddać mu tę sprawiedliwość etc.,, Pomimo tego par ten wykonał przysięgę.

Od kilku dni, (piszą z Mons, pod d. 6 sierpnia) podwojono tu wszystkie straże wojskowe i oddano je pod rozkazy officerów. Na okopy zataczają działa, a składy napełniają prochami. W zbrojowni także panuje wielki ruch. Od d. 4 sierpnia już o godzinie 10 wieczorem zamykają bramy; od osób przybywających od rogatek żądają paszportów. Rozchodzi się pogłoska, iż wydano rozkazy względem postawienia na stopę wojenną twierdz Namur, Mariebourg, Bouillon i Philippeville. Robią kilka tysięcy ładunków, a na zamku niezwłocznie mają być zatoczone działa.

Ministerjum francuzkie zostało już ostatecznie ustanowiono. Skład jego jest taki: P. Dupont jest kanclerzem i ministrem sprawiedliwości; jener. por. hr. Gerard ministrem wojny; xiąże Broglie ministrem wychowania publicznego i wyznań tudzież prezesem rady stanu; P. Guizot ministrem spraw wewnętrznych; bar. Louis ministrem skarbu; hr. Molé ministrem spraw zagranicznych; hr. Sebastiani ministrem marynarki. Prócz tych 7miu ministrów, mianowani także członkami rady ministrów deputowani: P.P. Lafitte, Kazim. Perrier, Dupin starszy i bar. Bignon.

Monitor umieścił następujący artykuł: "Niektórzy deputowani nie chcieli zasiadać w w izbie; jeśli nie chcą wykonać przysięgi na wierność królowi i jego rządowi, sami się pozbawiają swoich pełnomocnictw, i nie można

wątpić, aby ministerjum nie przedsięwzięło środków do znagleń ich, by lub wykonywali swoje swoje obowiązki, lub wzięli dymissję. W ostatnim razie, miejsca ich zapełnią wyborcy.,,

Dnia 12 b. m. rozrzucono w Paryżu odezwę *w imieniu ludzkości* do obywateli, ażeby zaniechali strzelać szczególnie w bliskości szpitalów i licznych ruchomych lazaretów w których jeszcze wielu znajduje się rannych. Od d. 9 do 12 sierp. tak dniem jak nocą prawie bez przerwy rozlegał się w Paryżu odgłos wystrzałów.

Podług ostatnich doniesień z Cherbourg nie uczyniono tam żadnych przygotowań do przyjęcia Karola X. Mówiono, że odwołane zostały zamówienia koni dla niego i jego orszaku na téj drodze, i że Karol X. pojechał pocztą w Cordé sur Noire.

Pułk kiryserów gwardji z Meaux przybył do Paryża.

Jenerał Despinois, który usiłował pobudzić do powstania wieśniaków w Wandei został aresztowany.

W Nimes nie zatknięto jeszcze d. 5 b. m. trójkolorowéj chorągwi; załoga tamtejsza składała się z samych Szwajcarów. Rozsądny burmistrz umiał uspokoić zburzone umysły i przywrócił naruszoną spokojność.

Urząd naczelnego łowczego ma być zniesiony, a polowania królewskie będą sprzedawane na korzyść kraju.

Mówią, że główne dyrekcje będą zniesione i zastąpione przez wydziały właściwych ministerjów. W razie tym, cła, wpisy i pobory stałyby się wydziałami ministerjum skarbu i t. d. Tylko główna dyrekcją poczty ma stanowić wyjątek.

Courier francais twierdzi, że pensje ministrów będą zmniejszone na 80,090 fr. a pensje prefektów depart. Sekwany na 50,000 fr.

Mówią, iż hr. Flahaut będzie mianowany posłem francuzkim przy dworze londyńskim.

P. Fraudras został naczelnikiem policji ogólnéj przy ministerjum spraw wewnętrznych.

Sztab paryzkiéj gwardji narodowéj przeniesie swoje posiedzenia z ratusza.

Monitor donosi, że jenerał Bertrand będzie mianowany dyrektorem szkoły politechnicznéj.

Dziennik Figaro w opisie uroczystości przy złożeniu przysięgi przez króla umieścił uwagę, iż xiąże Talleyrand, który na posiedzeniu tém znajdował się pomiędzy parami, właśnie przed 40 laty odprawiał mszę przy ółtarzu ojczyzny na polu marsowém.

Podług dziennika sporów król domagał się od rządu neapolitańskiego odesłania Galottego do Korsyki, będąc jeszcze namiestnikiem.

Na mocy oddzielnego królewskiego postanowienia, przywrócono hr. Montlosier pensję 6000 fr. którą już dawniéj pobierał, lecz którą utracił po wydaniu pamiętników w r. 1826.

W ostatnich dniach 8 przybyło do Calais z Londynu 472 podróżnych; odpłynęło zaś do Anglji 795.

Hr. Ofalia wysłał gońca do Madrytu z doniesieniem o wstąpieniu na tron Filipa I.

Liberalni, (mówi jeden dziennik) a pod tym wyrazem, rozumiemy wszystkich tych, którzy trjumfują z ostatnich wypadków, nie zdają się wcale myślić o zastosowaniu z ich strony tego słowa porządku, że jedność stanowi siłę. Już rozterki pokazują się pomiędzy zwycięzcami. Narażają popularność, trudami nabyte, a pośród tego wszystkiego unikają zbierać życzenia najważniejsze, gdyż tym sposobem możnaby wyjaśnić położenie stronnictw. Dziennik La tribune des departaments tak pisze:

"Izba, albo raczéj izby, gdyż jest jeszcze izba parów, rozstrzygnęły pytanie, które podług nas, mógłoby być prawnie rozwiązane jedynie tylko przez głos ludu, najsumienniéj wyrozumiany. Jedna część narodu sądzi, jak zapewniają, iż należałoby przestać na tém, co uczyniła, spodziewając się, że na najpiérwszém zebraniu się izb, a szczególniéj przez nowe prawodawstwo poprawi się stopniowo ich dzieło i przez nowe wydanie po wydaniu konstytucja Ludwika XVIII stanie się dogodną dla przy-

jaciół wolności. Zobaczymy. Nadewszystko trzeba nam się najbardziéj obawiać rosterek wewnętrznych, lecz gdy każdy ma prawo ogłaszać swe zdania, my, których przyjaciele najlepsi poginęli, i w których ręku jeszcze jeden skonał wczoraj, w skutek rany, odniesionéj w d. 29, czegóż pragniemy? Pragniemy konstytucji zupełnie nowéj, ułożonéj z korzyścią dla wolności, inni pragnęli zachować dawną konstytucję. Pomiędzy nimi, a nami, jeden tylko może być sędzią to jest naród. My żądaliśmy, aby jego głos był wysłuchany. Gdyby tych 219 obywateli, którzy sądzili, iż mają prawo improwizować konstytucję w pięciu godzinach, względem niéj głosować i narzucić ją ludowi, gdyby ci deputowani owoc podwójnego wyboru, zastanowili się byli nad nagłością i potrzebą przełożenia tego co uchwalili, i nad poddaniem do potwierdzenia ludu; pochwalilibyśmy takie postępowanie, lecz trzeba było słuchać silnych głosów, wydanych przez P. P. Kaźm. Perrier, Dupin i Villemain na samo przedstawienie poprawki przez P. Corcelles, kiedy wspomniał o ludu. Lud! Lud! powtarzali oni z szyderstwem, a przecież to ten lud zachował od wygnania, a może i od śmierci tych z pośród wąs, którzy zasługiwali na gniéw dawnego dworu. Mówcie o ludu, że wzgardą, wy, których pożera potrzeba przywileju. Odżywcie dawną arystokrację, wystawcie nam ją za godną pożałowania, stawiając na jéj miejsce arystokrację, któréj tytułem są pieniądze. Odkrywajcie głowy, ofiarujcie tron w imieniu ludu, którego nie chcieliście się zapytywać. Postępujcie daléj w tym głosie dworaków, którzy się wam pokazują pod nowemi farbami. Ale pozwólcie nam postępować równie w pokoju, jak w wojnie tą drogą, która prowadzi jedynie do szanowania narodu.,,

Ludwik Filip xiąże Orleans urodził się w Paryżu dnia 6 października 1773. Z początku miał tytuł Xięcia Valois, lecz kiedy ojciec jego został xięciem Orleanu, przydano mu tytuł xięcia *Chartres*. Piérwiastkowe wychowanie odebrał od kawalera Bonnard a następnie od Pani Genlis. W roku 15tym życia swego odbywając podróż do Normandji zwiedził Mont St. Michel, gdzie kazał zniszczyć klatkę żelazną, w któréj był zamknięty przez 17 lat jeden dziennikarz hollenderski za to, iż pisał przeciw Ludwikowi XIV. W czasie zgromadzenia narodowego przysłuchiwał się rozprawom, które miały ustalić los Francji. Gdy zgromadzenie konstytucyjne postanowiło, aby każdy pułkownik właściciel pułku rzeczywiście dowodził pułkiem, xiąże Chartres jako dowódzca 14go pułku dragonów, stanął na jego czele w Vendome dnia 15 czerwca 1791. — W czasie tym wybawił od wściekłości ludu jednego duchownego; inżeniera który tonął sam z wody uratował. W wojnie przeciw Austrji w dniu 30 kwietnia 1762 przyczynił się znacznie do wstrzymania ucieczki rozpierzchnionego wojska, które uchodziło z Quiévrain do Valenciennes. Jako jenerał brygady walczył od maja tegoż roku pod dowództwem Lucknera i Kellermana, a zostawszy w dniu 20 września jenerałem porucznikiem, poszedł pod kommendę jenerała Dumourier gdyż niechciał przyjąć dowództwa Strasburga, mówiąc: « jestem za młody, bym się w twierdzy zamykał.» Pod tym jenerałem rozstrzygnął kilka potyczek oraz bitwę pod Gemmapes. Tymczasem, gdy siostra xięcia skazana została na wygnanie, ojciec jego xiąże Orleans wezwał go, aby ją wywiózł z Paryża, co też uskutecznił przez odprowadzenie siostry do Belgium. Gdy konwencja wszystkich Bourbonów skazała na wygnanie, xiąże Chartres namawiał ojca aby się udał do Krajów Zjednoczonych; ale tymczasem dekret odwołano, i on wstąpił znowu w szeregi wojska, które oblegało Maestricht pod jenerałem Miranda. W niepomyślnéj bitwie pod Nerwinde w Hollandji, xiąże Chartres dowodził średnim korpusem i sam tylko wstrzymywał pogoń Austrjaków za pierzchającemi Francuzami. Gdy dowódzca naczelny Dumourier ratował się ucieczką z Francji, xiąże Chartres chcąc uniknąć więzienia, musiał pójść za jego przykładem. Przybył do Mons, do główném kwatery xięcia Koburg. Arcy xiąże Karol namawiał go aby wstąpił do służby austrjackiéj, lecz on podziękował za godność jenerała porucznika, i bez wszelkich funduszów udał się do Szwajcarji pod obcém imieniem. Atoli w żadném mieście nie chciano mu dać przytułku. Wkrótce znalazła się tam jego siostra z Panią Genlis. Jenerał Montesquion członek zgromadzenia konstytucyjnego, dopomógł, że zostały umieszczone w klasztorze St. Klary w Bremgarten, lecz xiąże musiał się ukrywać w Alpach aby nie był wydany. Podróż ta odbywana pieszo bez wszelkich funduszów, obfitowała w mnóstwo nieszczęśliwych przygód. Wreszcie za staraniem jenerała Montesquiou, po złożeniu examinu, xiąże przyjęty został na professora szkół w Reichenau, gdzie uczył historji, jeografji, matema-

tyki, języków: francuzkiego i angielskiego. Po ośmiu miesiącach stanu nauczycielskiego, xiąże udał się do Bremgarten, i pod imieniem Corbay został adjutantem przy jenerale Montesquiou. Ojciec xięcia już nie żył, i xiąże Chartres (którego odtąd nazywamy xięciem Orleans) przymuszony był znowu uchodzić. Udał się więc do Hamburga w celu przeprawienia się do Ameryki: lecz dla braku funduszów, musiał porzucić ten zamiar. W nędzy i częstokroć pieszo, przebiegł xiąże Danją, Szwecją, Norwegją i Laponją, aż do Cap Nord, zkąd wrócił się do Abo a potém do Sztokholmu.

Gdy był na galerji pomiędzy przypatrującemi się balowi który dawano w dzień urodzin Gustawa II. został poznany przez posła francuzkiego. Zaprosił go stamtąd mistrz obrzędów a kanclerz oświadczył mu, iż król i xiążę Surdermanji są uradowani jego przybyciem. Król szwedzki zachował się uprzéjmie względem niego i podał mu sposobność do zwiedzenia całego kraju. Poczém w r. 1796 xże wrócił do Hamburga, lecz nie poprawił swego stanu w niczem i był w zupełnym niedostatku. Z tamtąd udał się do miasta holsztyńskiego Frederickstadt a nareszcie do Ameryki, i w dniu 24 września 1796 r. stanął w Filadelfji. W ciągu następnego roku przybyli do tego miasta dwaj bracia xięcia Orleans i wszyscy razem puścili się konno w podróż z jednym człowiekiem. Zwiedzili znaczną część krajów Ziednoczonych, byli u Washingtona w Mount Vernon; udali się pomiędzy Chirokiezów i zasiągnęli aż do jezior Erie i Ontario. Matka nieszczęśliwych xiążąt dostała się podówczas do Hiszpanji, lecz wojna która się toczyła pomiędzy Anglią a Hiszpanią stała im na przeszkodzie, iż się tam nie mogli udać. Z Nowego Orleanu przeprawili się do Hawany, lecz rozkaz króla hiszpańskiego przymusił ich do opuszczenia tego miasta. Po długich nareszcie podróżach po Ameryce i wyspach angielskich Bahama, uzyskali pozwolenie udania się do Londynu, dokąd przybyli w lutym 1800 r. Nie zadługo popłynęli do Minorki, lecz zatargi Anglji z Hiszpanią stały im na przeszkodzie do odwiedzenia matki w Hiszpanji. Podówczas walczyły wojska Kondeusza przeciw Francji; wzywano xięcia Orleanu i braci aby się do nich udali, lecz ci nie przystali na to wezwanie. Z Minorki byli przymuszeni wrócić do Londynu, dokąd przybyła z Węgier ich siostra. Później wszyscy trzej xiążęta mieszkali w Twickenham, gdzie xiąże Orleans poświęcając się naukom, szczególniejsze miał upodobanie w ekonomji politycznéj i z okiem prawdziwego badacza życia publicznego zwiedzał różne prowincje Anglji. W roku 1807 umarł brat jego xiąże Montpensier na chorobę piersiową. Ponieważ i drugi brat hrabia Beaujolais cierpiał tę słabość, więc za poradą lekarzy xiążę Orleans udał się z nim na mieszkanie do Malty, gdzie stanęli w maju 1808 r. Niezadługo umarł i hrabia Beaujolais a xiążę Orleans znękany nieszczęściami popłynął do Sycylji i został od Ferdynanda IV uprzejmie przyjęty w Palermo. Z Leopoldem synem Ferdynanda xiążę Orleans chciał się udać do Hiszpanji gdzie była jego matka, lecz nad spodziewanie przytrzymany w Gibraltarze, odesłany został do Anglji, ztamtąd do Malty, gdzie pobawiwszy czas niejaki, popłynął do Sardynji. W Mahon po szesnastu latach rozdziału widział się piérwszy raz ze swą matką, a 25 listopada 1809 zaślubił w Palermo córkę króla sycylijskiego. W roku 1810 powołany został do jeneralnego dowództwa w Katalonji, popłynął więc do Hiszpanji, lecz Anglicy dokazali, iż komendy nie otrzymał, i był przymuszony udać się z Kadyxu na wyspę Leon, zkąd po 4 miesiącach wrócił do Palermo. W czasie uciemiężeń Sycylji jakie poprzedziły wylądowanie Anglików, xiążę Orleans nie chcąc mieć żadnéj styczności z rządem, mieszkał spokojnie na wsi. Po powrocie Ludwika XVIII udał się do Paryża, wrócił ztamtąd po swą rodzinę i przywiózł ją na mieszkanie do stolicy Francji. Po wylądowaniu Napoleona należał do rady odbytéj pod prezydencją brata króleskiego w Lugdunie, na któréj uznano, iż opór przeciw Napoleonowi jest niepodobny do wykonania. Wróciwszy do Paryża, rodzinę swą wysłał do Anglji, a sam odebrał dowództwo departamentu północy, a potém na zasadzie starszeństwa w służbie, objął naczelną kommendę. Gdy atoli Napoleon opanował na nowo Francją, xiąże Orlenos porzucił Lille i udał się do Anglji, gdzie iak dawniéj osiadł w Twickenham. Po upłynieniu panowania studniowego, xiążę Orleans udał się do Francji tylko dla wyrobienia zdjęcia aresztu z dóbr swoich, a potém wrócił do Twickenham, lecz jako członek familji powołany do izby parów obowiązany był udać się do Paryża. W izbie atoli poróżnił się ze stronnictwem chcącém zbyt surowo karać przestępstwa polityczne i wyjechał do Anglji. Odtąd nie miał udziału w sprawach rządowych, lecz poświęcił czas wychowaniu swych dzieci posyłając najstarszego xięcia Chartres do szkół publicznych.

Wyspa Samos powstała przeciw rządowi tureckiemu. Zgromadzeni mieszkańcy postanowili dnia 5go czerwca następujące uchwały: 1) Wyspa Samos nie oddzieli się nigdy dobrowolnie od Grecji. 1) Tymczasowy jéj rząd będzie wybrany z pośród mieszkańców. 3) Zachowa ściśle zawieszenie broni, które sprzymierzone mocarstwa Grekom przepisały. 4) Władze jéj będą się znosiły z rządem greckim. Podpisało tę uchwałę 79 deputowanych. Prezesem zgromadzenia jest Giorgiades. Drugiém postanowieniem tego zgromadzenia uchwalone są kary za rozboje i zaręczona każdemu mieszkańcowi wolność wyznania.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEGO
przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(771) Nauczyciel prywatny, od lat kilkunastu zaszczytnie poświęcający się wychowaniu dzieci najpiérwszych familji, zakłada w tutéjszéj stolicy Pensją dla kawalerów podług metody i zasad najrozsądniéjszych. W Pensji téj oprócz usposobień moralnych, ćwiczenia fizyczne będą na szczególnéj uwadze. Dyrygujący zaręcza, że w przeciągu lat cztérech, uczeń miernego pojęcia, usposobionym zostanie do klassy szóstéj i dobrze posiadać będzie języki Niemiecki i Francuzki. Pensja ta otworzoną zostanie na S. Michał, kilku jeszcze uczniów pomieścić w niéj można; chcący powziąść wiadomość o szczegółach téjże, zgłosi się do Bióra Informącyjnego.

(772) Sklep położony przy ulicy Miodowéj w punkcie najstosowniejszym na gustowny jaki magazyn, jest do wynajęcia od S. Michała. Adres w Biórze Infor. zostawiono.

(765) Przy ulicy Inflandzkiéj pod Nro 2093 jest dziesięć pokoi ze sklepem, ogrodem i piwnicami do wynajęcia. Adres do właścicielki pod Nro 226 przy ulicy Mostowéj lub do Bióra Informacyjnego.

(761) Guwernantki poświęcić się chcące na nauczycielki pensji na prowincji położonych, zechcą nadesłać swoje rekomendacje i adres do Bióra Informacyjnego.

(770) Potrzebny jest Dom w cenie aż do 80,000 złp. z wjazdem i dziedzińcem, a jeszcze lepiéj z ogrodem w środku miasta położony przy porządnéj ulicy. Adres do Bióra Informacyjnego.

(759) Metr Muzyki od lat kilkunastu trudniący się dawaniem lekcji na fortepjanie, oraz i strojeniem tegoż instrumentu, życzy sobie przyjąć jeszcze kilka lekcji tu w Warszawie; dowiedzieć się o nim można w Biórze Informacyjném.

(756) Żądana jest do kupienia Wieś w Powiecie Rawskim lub Czerskim, a szczególniéj koło Turczyna, Nowego Miasta i t. p. w wartości od 60 do 120,000 złp. byle w téj wsi znajdował się podostatkiem Las, pastwiska i woda zdolna do obrócenia młyna, będący w chęci stosówną Wieś podług powyższego opisu spieniężyć; zgłosić się raczy do Bióra Infor.

(766) Pewien uczeń tutejszego uniwersytetu żąda dawać lekcje prywatne tu w Warszawie.

(774) Żądany jest na prowincją Guwerner rodowity Francuz lub Szwajcar, ma się zgłosić do Bióra Informacyjnego.

(759) Jest do sprzedania instrument machoniowy zwany Winerfligel o 5 oktawach w dobrym stanie. Fortepjan o 6 oktawach także w dobrym stanie jest do zbycia; będący w chęci kupna zgłosić się zechcą do Bióra Informacyjnego.

(762) Żądana jest Niemka do prowadzenia młodych panienek i zarządzania domem, może być i w wieku średnim; życząca sobie przyjąć takową posadę zgłosi się do Bióra Informacyjnego.

(754) Jest jeszcze pareset korcy pięknego żyta do sprzedania, którego próbkę widzieć i o cenę ułożyć się można w Biórze Informacyjném.

(634) Osoba płci żeńskiéj od lat kilkunastu ciągle trudniąca zarządzaniem gospodarstwa Wiejskiego po znacznych dworach, życzy przyjąć podobny obowiązek; wiadomość o niéj powziąść można w Biórze Informacyjném.

(761) Guwernantki życzące sobie przyjąć podobne obowiązki tak w Warszawie jako téż i na prowincji; raczą się zgłosić do Bióra Informacyjnego.

(783) Nadesłano do Bióra naszego ŻĄDANIE NABYCIA WEŁNY średniego gatunku, przeto upraszamy właścicieli owczarni, mających takową do zbycia, aby nam próbki i ceny ostatnie adresować raczyli.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616